



**Zmiana kanclerza w Niemczech.**

**Monachium**, 22 października. *Allg. Ztg.* donosi z Berlina, że wszyscy sekretarze stanu i ministrowie wręczyli swoje dymisy, których cesarz jednak nie przyjął. Dnia 8 listopada przybędzie do Berlina b. kanclerz ks. Hohenlohe, celem pożegnania się z ks. regentem.

**Berlin**, 22 października. Jako następcę hr. Buelowa na stanowisku sekretarza stanu wymieniają bar. Richthofena.

**Berlin**, 22 października. Buelow złożył wczoraj wizytę ambasadorom przy dworze berlińskim.

**Z armii.**

**Wiedeń**, 22 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: Cesarz przydzielił komendanta dywizji obrony krajowej w Przemyślu generała majora Alfonsa Makowiczkę do komendy 10 korpusu.

Cesarz zamianował komendanta 16 brygady piechoty gen. maj. Edwarda Pierera komendantem dywizji obrony kraj. w Przemyślu; podpułkownika 1 pułku piechoty obr. kraj. we Wiedniu Maksymiliana Wezercha, komendantem 35 pułku piechoty obr. kraj. w Złoczowie.

Poprzedni komendant tego pułku, pułkownik Stefan Rutter, uznany przez superarbitrium jako niezdolny do czynnej służby, został przeniesiony w stan spoczynku.

**Zrzeczenie się mandatów.**

**Praga**, 22 października. Engel oświadczył w Budziejowicach, że mandatu do parlamentu absolutnie nie przyjmuje.

**Gorycja**, 22 października. Poseł na Sejm Manghetti złożył mandat.

**Szulerzy.**

**Wiedeń**, 22 października. W kawiarni „Smolka“ aresztowano w nocy 30 graczy. Dwóch uciekło na dach szklany, który się zapadł.

**Zmyślone rozruchy.**

**Zagrzeb**, 22 października. Węgierskie biuro korespondencyjne donosi: Dochodzenia urzędowe wykazały, że doniesienie pisma *Magyar Szó* o rozruchach robotniczych w kopalni Ferdynanda koło Verőcze polega na mistyfikacji. Ani rząd krajowy w Zagrzebiu, ani komenda żandarmeryi, ani prezydentum policji, ani też starostwo górnicze nie wiedzą o takich ekscesach. Starostwo górnicze nadto oświadcza, że w okolicy Verőcze wcale nie ma kopalni.

**Dymisyja rządu w Hiszpanii.**

**Madryt**, 22 października. Z powodu różnicy zdań w łonie gabinetu, postanowił prezydent ministrów Silvela postawić królowej regentce kwestję zaufania i wręczyć dymisyję całego gabinetu. Słychać, że prezydent senatu Azcaraga otrzyma misyję utworzenia nowego gabinetu.

**Samobójstwo księdza.**

**Baden**, 22 października. W miejscowości Huttenstein struł się tamtejszy proboszcz, z obawy przed uwięzieniem, za czyn przeciw moralności.

**Egzekucya**

**Theresienstadt**, 22 października. Stracono tu wczoraj żołnierza 21 pp. Holaka, który wykonał w maju zamach na kaprala.

**Z Afryki do Europy.**

**Laurenzo-Marques**, 22 października. Krüger odjechał na pokładzie okrętu „Gelderland“ do Marsylii.

**Durban**, 22 października. Buller odjechał do Anglii.

**Anarchiści.**

**Neapol**, 22 października. Policya aresztowała trzech niebezpiecznych anarchistów na pokładzie przybyłego z Nowego Jorku parowca „Ems“.

**Zamach na portjera.**

**Wiedeń**, 22 października. Na portjera hotelu Steinböck, Jana Sokoba, wykonano w nocy zamach. Sprawcę, którym był gość hotelowy Haller, aresztowano. Portjer jest ranny.

**Otwarcie kolei.**

**Sofia**, 22 października. Wczoraj odbyło się w obecności księcia, ministrów i deputowanych, uroczyste otwarcie nowej kolei Ruszcuk-Tirnowo.

**Sytuacya w Chinach.**

**Paryż**, 22 października. Agencya Havasa donosi z Pekinu dn. 18 października: Kolumna Baillonda zajęła Paotingfu, zanim kolumna międzynarodowa tam przybyła. Czouczou, które było obsadzone przez 200 żołnierzy Lihungezanga, zostało na proste wezwanie kapitana francuskiego opróżnione przez tę załogę.

W tym tygodniu ma przyjechać do Pekinu poseł rosyjski Giers.

**Wścigł.**

**Wiedeń**, 22 października. Na wścigach tułtejszych nagrodę „Austryi“ wziął „Naniouna“, drugim był „Marathon“.

**Budapeszt**, 22 października. Oczekują tu z wielkiem zainteresowaniem obrad Sejmu w sprawie inartykulacji przysięgi arcyks. Franc. Ferdynanda, gdyż partya niezawisłości przygotowuje silną opozycyę.

**OPERA.**

Z niemiejszym pod względem wystawy zewnętrznej przepychem, niż „Janek“ i „Halka“ ukazała się w sobotę na scenie teatru miejskiego stara lecz wiecznie piękna opera Gounoda „Faust“. Przed okiem widza przesuwały się wspaniałe dekoracye — jedna piękniejsza od drugiej — a stylowe i bogate kostyumy staroniemieckie całego personalu operowego, a nawet statystów, zwracały na siebie ogólną uwagę publiczności. Nie dziw więc, że niektóre sceny jak np. wielki ansambl w drugiej odsłonie i pochod wojska w czwartym akcie przybrały jakąś nową fizyonomię, zwłaszcza, że w scenach zbiorowych znać było wszędzie umiejętną rękę artystycznego kierownika i reżysera.

Gdyby nie wzgląd na ramy niniejszego sprawozdania, moglibyśmy podnieść niejedną jeszcze szczegół, świadczący o staranności nowego kierownictwa, któremu należy się najszczerze uznanie za zewnętrzny wygląd opery lwowskiej. Z tem wszystkim onegdajsze przedstawienie „Fausta“ musiało mimowoli nasunąć nam myśl, że czasami „nie wszystkie złoto, co się świeci“. Obok złotej orkiestry i złotych zaiste chorów, soliści opery — z wyjątkiem p. Jeromina — nie lśnili wcale blaskiem szczególnym. Być może, że kapelmistrz p. Czelański, doskonały dyrygent chorów i orkiestry, zwraca na nich uwagę tylko od niechęci i nie traktuje ich *con amore*, lub też, że dotąd nie miał jeszcze czasu poznać ich dokładnie.

Konstatujemy fakt: między solistami a orkiestrą nie ma prawdziwej zgody. Jednym z najbardziej rażących konfliktów była modlitwa Małgorzaty (akt czwarty) przy fatalnym akompaniamentcie organów, grożąca lada chwila katastrofą...

P. Jeromin, jako Mełsto, był rzeczywiście bohaterem owego wieczoru, on bowiem jedyny stanął zupełnie na wysokości swego zadania. Śpiewał z nadzwyczajną werwą, grał znakomicie i zbierał zasłużone oklaski za piosnkę o „złotym cieciu“ i za serenadę w czwartej odsłonie. Tytułowy bohater opery, Faust, a raczej jego przedstawiciel p. Myszuga, był cokolwiek niedysponowany albo nieusposobiony, tak, że kreacya tego artysty tym razem nie obitowała w chwili porwijącej.

P. Korolewicz (Małgorzata) przedstawiła nam się nareszcie w partyi dla siebie odpowiedniej i byłaby zadowolona publiczność muzykalną, w zupełności, gdyby nie dowolne zmiany w tempach i skracanie lub niewytrzymywanie nut wedle własnego upodobania. Taką zmianę dość niesmaczną dostrzegliśmy zaraz w pierwszym frazysie, z którym wchodzi Małgorzata na scenę — a w następnych odsłonach było ich sporo. Najlepiej wypadła arya z klejnotami, szumnie oklaskiwana, a ostatni akt (scena w więzieniu) świadczył korzystnie o wytrzymałości głosu p. Korolewicz. Dobrym — jak zwykle — Walentym był p. Szymański.

Nie radzimy jednak artyście rozwlekać zbyt często tempa, szczególnie pierwsza arya mogłaby być odśpiewana jeżeli nie szybciej, to mniej apatycznie. Scena śmierci Walentego wywarła na słuchaczach pewne wrażenie, dzięki umiejętnej deklamacyi p. Szymańskiego, natomiast chór żalobny, po niej następujący, minął się ze swem przeznaczeniem z powodu owego *pianissima*, posuniętego do takiej przesady, że nie zdołaliśmy nawet usłyszeć zmiany harmonii. Gdy mowa o przesadzie, należy się również wytknąć operetkowo-gimnastyczny efekt owego chóru starców w drugiej odsłonie, polegający na podskakiwaniu, a niewłaściwy w operze dramatycznej.

Jedną z najudatniejszych postaci była szczerze komiczna Marta p. Kasprowiczowej. P. Ruszkowska w roli Siebla śpiewała poprawnie, a niewytrzymywanie wysokich tonów w aryi „o Kwiatkach“, kładzie na karb tremy, poniekąd uzasadnionej u każdej śpiewaczki początkującej. Wspaniałe wypadł chór żołnierzy (4 odsłona) przy współudziale drugiej orkiestry z dętych instrumentów na scenie, wogóle chóry i orkiestra trzymały się onegdaj doskonale.

Nakoniec wyrażamy w interesie publiczności teatralnej życzenie, by skrócono zbyt długie antrakty, które sprawiły, że „Faust“ skończył się o godzinie 11. Wszak przysłowie powiada: „*Bis dat, qui cito dat*“, a najdłuższa przerwa dozwolona w teatrach zagranicznych, nie przekracza nigdy 15 minut.

Druga prośba, którą zanosimy do dyrekcji, dotyczy rozporządzenia, które uniemożliwiłoby osobom spóźniającym się zawsze z zasady przeszkadzać zebranej publiczności w słuchaniu opery. W przeciwnym razie, lepiej byłoby skreślić każdą uwerturę, niż wykonywać ją nadaremnie. *Fr. Neuhauser.*

**KRONIKA.**

**Dziś w teatrze:** „Nasi najserdeczniejsi“ (Nos intimes), komedia w 4 aktach W. Sardou.

**Temperatura.** Dziś rano o godzinie szóstej było + 9° R.

**Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski** przejechał wczoraj przez Lwów, udając się ze Skali z powrotem do Wiednia.

**Radca Gorgolewski**, twórca nowego teatru, wyjechał na miesiąc za granicę.

**Poświęcenie krzyża pamiątkowego dla Unitów podlaskich** odbyło się wczoraj na cmentarzu Łyczakowskim o godz. 4 1/2 po południu. Ceremonii poświęcenia dokonał ks. kanonik Wojdak, wyjaśniawszy następnie, licząc na stóp krzyża zebranej publiczności, znaczenie jego. Potem przemawiał jeszcze p. Baczyński, prezes Towarzystwa młodzieży im. Kilińskiego, której staraniem krzyż ten stanął. Uroczystość zakończono odśpiewaniem pieśni narodowych.

**Salę kasyna miejskiego** rozbrzmiewały w sobotę wieczorem ogromną radością dzieci, dla których grono pań urządziło tu nader urozmaiconą zabawę. Śpiewy, deklamacye, rozmaite gry i tombola wypełniały program zabawy, która z pewnością zostanie na długo miłym wspomnieniem dla naszych miłusińskich.

**Obchody Kęciuszkowakie** urządzone wczoraj w sali „Sokola“ i „Gwiazdy“ udaly się bardzo dobrze. Publiczność zebrała się licznie, a wszystkie punkty nader urozmaiconego programu wypadły bez zarzutu. W „Gwieździe“ piękny odczyt wygłosiła p. Zapolska, a w produkeyach artystycznych wzięli udział artystka teatru lwowskiego p. Schuppówna i p. Klanso.

Z Krakowa donoszą nam: Przy wielkim współudziale publiczności odbył się wczoraj wieczorem w „Sokole“ wieczorek uroczysty ku uczczeniu pamięci Tad. Kościuszki, zarazem ogłoszono nagrody t. zw. „Zapawów kościuszkowskich“, które się od trzech dni w „Sokole“ rozgrywały.

**Zgromadzenie przedwyborcze kolejarzy** odbyło się wczoraj w sali teatru „Rozmaitości“ przy ul. Jagiellońskiej, zwołane przez partyę socjalno-demokratyczną. Przemawiali kandydaci na posłów pp. Hudec i Mokłowski, tudzież p. Nacher.

**Zmiana właścicieli.** Dobra Rusiatycze w pow. bobreckim nabył od p. Jana Rosenstoka, p. Kazimierz Romański z Podola rosyjskiego za cenę 420.000 kor.

**Wydział krajowy** uchwalił przyznać dwóm słuchaczom politechniki, mianowicie Janowi Kunertowi z IV. roku budownictwa lądowego i Janowi Karłowiczowi z IV. roku budownictwa maszyn, zasiłki, każdemu z nich po 360 koron, na podróż naukową dla zwiedzenia wystawy paryskiej.

**Rzadkiego sprytu złodziejskiego** dowiódł onegdaj ekspres Piotr Hak, popełniając w iście bezczelny sposób kradzież kufrow, zawierających rzeczy wartości przeszło 2000 koron.

Emerytowany dyr. gal. Kasy oszczędności p. Smolka wyjeżdża na zimę na południe.

Spokowawszy swe rzeczy w dwa kufry, zamówił ekspedycyę ich na dworzec, na godzinę 9 rano, u jednej z firm miejscowych.

W niewytłómaczony dotąd sposób dowiedział się o tem Hak i zgłosił się w mieszkaniu dr. Smolki zaraz po 8 rano, jako posługacz owej firmy. Niespodziewający się oszustwa, domownicy wydali mu pakunki. O godz. 9 według zamówienia zjawili się posługacze faktycznie zamówieni i w tedy wyjaśniła się kradzież.

Po przekazaniu się, iż kufrow na dworcu kolejowym nie nadano, poruczone śledztwo agentowi policji Swaryczewskiemu, który zabrał się energicznie do szukania i odnalazł sprawcę już około 5 wieczorem. Mimo przysięg podejrzanego, iż nie był u dyr. Smolki, oraz sprytnych wskazówek mających na celu zmylenie tropu agentowi, skonfrontował go Swaryczewski z domownikami dra Smolki, którzy zgodnie poznali go jako sprawcę rannej kradzieży.

Przyciśnięty w śledztwie policyjnym Hak, wskazał, gdzie są skradzione kufry.

Sprytny złodziej przewiózł je najpierw na ulicę Gosiewskidgo, a następnie, dla zmylenia tropu, o 4 po południu na ul. Boimów, gdzie zdeponował je u stróża pod l. 28. podając, iż są to rzeczy zafantowane sądownie i że odbierze je za 3 dni.

Kufry zwrócono poszkodowanemu, w kieszeni sprytnego „amandurwanego“ rzeźmieżka znalazł agent witych, przysposobiony do otwarcia kufrow.

**Wyrok w procesie Daszyńskiego.** Trybunał uznał Daszyńskiego winnym tylko obrazy słownej, komisarza policji i inspektora policyjnego, oraz występku obrażenia słownego władz, czynną zaś zniewagę trybunał wykluczył.

Daszyński skazany został na 10 dni aresztu z jednym dniem postu, względnie na 100 koron grzywny.

**Pogłoski.** Z Krakowa donoszą nam: Krają pogłoski, jakoby dyrektor krakowskiego teatru p. Kotarbiński zamierzał ustąpić z kierownictwa sceny.

**Ciężkie okaleczenie.** W intrioligatorni pana Spozarskiego przy ulicy Ruskiej, schwyciła maszyna rękę czternastoletniego praktykanta Józefa Schulza i urwała mu palec. Pogotowie towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy.

**Przejechanie.** W ulicy Kopernika przejechał rozwoziciel pieczywa zarobnika Filipa Ziomka i potłukł go ciężko.

**Znaleziono.** W ul. Gródeckiej znalazł policyant pakiet świec miłowych.

**Zgubionc.** W drodze z ulicy Słodowej na Kurkową zgubiono złoty damski zegarek z rautami w wsk. zówkach.

W ulicy Halickiej broszkę złotą z sześciu lancikami. Cztery duże brylanty wyjęto z broszki jej zgubieniem.

**Z Warszawy.** Największym wydarzeniem dnia w Warszawie jest puszczanie w ruch kuchni ruchomych, które zaraz pierwszego dnia zainteresowały silnie biedną ludność, nieprzyzwyczajoną, aby się nią zajmowano i o niej myślano. Pierwszy wóz przejechał ulicę z zupełnym sukcesem. Początkowo niedowierzająco zachowywała się towarzysząca mu ludność, jednak szybko „grochówka“ rozeszła się pomiędzy zebranych. Drugą kwestyą dnia były owe nieszczęsne wpisy uniwersyteckie. Z dniem 14 bm. minął termin opłacania wpisów i oto 258 studentów straciło prawo do uczęszczania na kursa z powodu zalegania w opłacie. Wszystkie starania prasy pozostały niestety bezowocne. Kasa literacka rozwija się z dniem każdym. Obecnie dozwolono urządzić szereg przedstawień i koncertów na dochód owej kasy bez zwykłego haraczu sześcioprocentowego na rzecz teatrów rządowych. Jest projekt urządzenia również i szeregu prelekcji na ten sam dochód. Teatr ludowy cieszy się ciągle wielką frekwencją publiczności. Obecnie mają wystawić „Dwoch złodziei“. Nie jest to zbyt trafny wybór, bo z przestępstwa robi rzecz śmieszna i niejako spoufala z myślą kradzieży. W teatrach rządowych zastój zupełny. Wznawiają stare sztuki, męczą się nad „Fedorą“ Sardou i namyślają się wystawić sztukę Hamsuna.

**Kapelusze w kościołach.** Podczas gdy w całej Europie wrota wojny, ażeby zdecydować kobiety do przychodzenia na przedstawienia teatralne bez kapeluszy, jeden z proboszczów, poparty przez arcybiskupa, walczy znowu ze swymi parafiankami, aby niechodzily do kościoła w kapeluszach. Proboszcz ten przebywa w Stanach Zjednoczonych w Massachussetts i ogłasza w swoim cyrkularzu, co następuje: „Zgodziłem się już, ażeby mężczyźni siedzieli na nabożeństwie bez surdutów i w kamizelkach, pozwoliłem ażeby kobiety przychodziły ubrane do figury bez zarzutek, ale nie mogą ścierpieć; ażeby te kobiety siedziały w kościele bez kapeluszy i zapowiadam, że tego nie zniosę“. Podobno parafianki owego proboszcza podniosły rewolucję i wysłały deputację do arcybiskupa Williams'a, który przyznał rację... proboszczowi.

**Statystykę pożycia małżeńskiego** nadzwyczaj ciekawą podaje jeden z francuskich dzienników za rok 1899.

Żon, które uciekły od mężów 1.132. Mężów, którzy uciekli od żon 2.348. Rozwiedzionych małżonków 4.175. Par małżeńskich, które w otwartej wojnie żyją 17.345. Par małżeńskich, które w cichej wojnie żyją 26.546. Par małżeńskich, które się zdradzają 110 480. Par małżeńskich, które uchodzą za szczęśliwe 6.350. Par małżeńskich, które są trochę szczęśliwe 274. Par małżeńskich, które są naprawdę szczęśliwe 26.

Ta cyfra dwadzieścia sześć jest wymowna i komentarzy zdaje się nie potrzebuje.

## Ze świata postępu techniki i przemysłu.

(Przemysł i rolnictwo. — Pług parowy i elektryczny. Kolejki polne. — Elektryczny podój mleku. — Przemysł rolniczy. — Syndykaty rolne. — Kongres. — Rozmowa z panem galicyjskim).

Producyjną działalność pracy ludzkiej obejmuje, jak wiadomo, rolnictwo i przemysł. Rolnictwo, jako najdawniejszy obszar produkcji, ma za sobą wiekowe tradycje, przemysł zaś nowoczesny, to twór ubiegłego wieku, młody, a mimoto pełen potęgi — współzawodniczy dziś o pierwszeństwo w pochodzie cywilizacyjnym.

Rolnictwo, na którego tle rozwijała się kultura pańszczyzna i ustrój feudalny, z natury rzeczy odnosiło się zawsze bardzo niedowierzająco do wszelkiego postępu, do nowości, przemysł zaś chwyta w lot, co nowe lepsze i wprowadza w wirujące koło potrzeb i pracy.

Potęga jednak tych „nowości“ wkracza zwolna i w dziedzinę agrarną, wkracza zwycięsko.

Tam, gdzie czas drogi i siły robocze kosztowne, tam już nie „ciągną wieśniacy z pługami na niwy“ — wielkie obszary łączy się dla orki z pomocą pługa parowego. A co to jest pług parowy? Przekonany jestem, że prawdziwy mieszkaniec miasta nie odpowie zadowolająco na to pytanie.

Zasada jest prosta: oto zamiast jednego żelaznego zebra, złączonych jest pługów 4 lub 8 z odpowiednią maszyną, umożliwiającą wyrwanie głębszych lub płytszych brzd.

Maszyna parowa z pomocą liny, ciągnie taki pług złożony wzdłuż pól tam i napowrót; oracz siedzi sobie na pługu, nie depce, nie zbija grud a tylko kieruje tym potworem, wyrządzającym się w rolę.

Ze taka orka oszczędza mnóstwo kosztów, szczególnie tam, gdzie pasza droga i siła zwierzęca trudna do nabycia — rozumie się samo przez się. Ale nietylko to i gruntu lepiej dokładniej się wzrusza, bo go się nie zbija deptaniem, przez co i wydajność roli i urodzaj wzrasta.

Maszyna parowa wkroczyła na zachodzie zwycięsko w dział gospodarki rolnej, u nas maszyny rolnicze w znacznej części wprawiane są w ruch siłami ludzkimi i zwierzęcymi z pomocą kieratów, korb itp.

Ale jak wiemy, dziś z parą współzawodniczy „elektryka“.

I elektryka wtargnęła na pole produkcji rolnej i zdobywa coraz szersze pola zastosowania. Tam,

gdzie na obszarze wiejskim istnieją siły wodne, z łatwością da się uzyskać siła elektryczna dla wprowadzenia w ruch wszystkich maszyn gospodarczych, dla oświetlenia, dla transportu, dla porozumienia się (telefony) i t. p. Dla gospodarstw oświetlonych elektrycznie asekuracje zniżają premie a prócz tego pracować można przy świetle i nocą — w porach, które tak często wymagają pospiechu przy zbiorach.

A teraz n. p. co do kolejek polnych. Koszta ruchu prowadzonego elektrycznymi lokomotywami na specjalnych lekkich polnych kolejkach są o połowę tańsze\*) od kosztów kolejek konnych, a same kolejki urządzone są do transportu, gdziekolwiek zachodzi potrzeba użycia. Elektromotor jest również bardzo wygodnym, bo może być na któremkolwiek miejscu wprowadzonym w ruch przez złączenie drutów, prowadzących od stacy centralnej. Może pędzić żniwiarki, siewczarnie, pompy, młynki i t. d. może poruszać piły tartaku, ścinać drzewa w lesie, może służyć do celów nawadniania, osuszania, w ogóle da się użyć rozlicznie bez wielkich przygotowań.

Oto np. na obszarze dworskim w Liberze (Niemcy) przerobiono starą turbinę młyna o sile 10 koni do pędzenia dynamo-maszyny, a ta wprawia w ruch siewczarnię, maszyny mleczarni, pompy, maszyny dla przyrządzenia paszy i t. d. — w innej miejscowości elektryka pędzi gorzelnie, młocarnie i wprawia w ruch przyrządy, służące do dojenia krów.

Gdy po raz pierwszy czytałem o takim zastosowaniu, byłem tem zdumiony, że wielkie gospodarstwa mleczne, doją krowy i to 50—100 krów równocześnie z pomocą odpowiednich przyrządów — kauczukowych pomp. Sielankowe „dziewki od krów“ znikną niebawem.

Jak to oszczędza się czas, koszta, a co najważniejsze — otrzymuje się mleko higienicznie czyste, albowiem ręce ludzkie, spełniające np. u nas te czynności, nie zawsze odpowiadają temu ostatniemu wymaganiu. Widzimy więc, że z tą „elektryką“, którą nietylko „imci pan Radziwiłł“ uważał za sztukę szatańską, poczynają się oswajać panowie i chłopci rolnicy — i przekonują się, że przecież te rozmaite „wymysły miastowe“, „fabryczne historie“ — znakomicie służą i na wsi.

Zdobywcę postępu przemysłu rewolucjonizują zwolna gospodarke rolną — porywają ku nowym myślom i dążeniom konserwatywną produkcję naturalną. Ale — odpowiedzą niektórzy — ładne to i zajmujące zastosowania — tylko nie dla nas... bo? Bo za drogie na niepomierne obdłużone wielkie i małe gospodarstwa Galicyi.

Odpowiemy na to faktami: oto zagranicą tworzą się „spółki rolne“ ze sąsiadujących właścicieli (w Niemczech powiodły się znakomicie), które wspólnie budują elektryczne centrale.

Spółki takie mogą i nabywać pług elektryczny (podobny jak parowy — tylko linę ciągnącą nawija na wał silne elektromotora) koszta orki wypadają znacznie taniej, niż przy użyciu pługa parowego. Orka pługiem elektrycznym kosztuje w przecięciu 4<sup>3</sup>/<sub>4</sub>—5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> marek od morga, pługiem parowym 6—10 marek. Tego rodzaju elektryczne instalacje liczone wprowadzone są już węgrych, służą do oświetlenia i do robót wszelkich, wspólnie dla folwarków rozrzuconych w promieniu 8—12 km. od centrali. Nie potrzeba dodawać, że spółki rolnicze wpływają także znacznie na poziom kultury otoczenia.

Spółki takie tworzą we Francyi nietylko obszary wielkie, pańskie, ale i mniejsze — te które u nas nazywają się własnością małą lub średnią. Są to tak zwane s y n d y k a t y r o l n e, związki rolników mające na celu:

1. wspólną akcyę obniżenia kosztów produkcji (orka, zbiory, nawozy, stacje nasion, popularne wykłady rolnicze);
2. urządzenie składowych domów — organizacji kredytu, spółki dla sprzedaży płodów, bezpośrednio nawiązanie stosunków z konsumentami.
3. przerobienie surowych płodów na artykuły konsumpcyjny (młyny, piekarnie fabryki konserw, sera, wspólne piwnice i t. p.).

Dają one do szybkiego „uprzemysłowienia“ gospodarstwa rolnego — do uniezależnienia ceny produktów od targów światowych organizują — ubezpieczenie, akcyę „strzelania do chmur gradowych“ (obacz artykuł Nr. 433 z 17 września), stowarzyszeń spożywczych i t. p.

Międzynarodowy kongres rolniczy urządzony podczas wystawy paryskiej 1900 miał po raz pierwszy zgromadzić reprezentantów „związków agrarnych“ dla wymiany zdań i poznania doświadczeń na tem polu poczynionych w różnych krajach.

Tymczasem był to tylko kongres francuskich *Syndicats Agricoles*, Austriya wysłała zastępcę ministerstwa rolnictwa dr. Ertla, który mówił o planach rządu na tem polu, o ustawach, które będą podwaliną takich spółek, o planach, pozostających na razie w dalekiej sferze projektów. Przewodniczący markiz Voguè, przedstawił niezmiernie ciekawe dane: syndykaty rolne liczą razem do 700.000 członków; jest ich we Francyi około 2000.

\*) Czytelnicy, którzy interesują się temi sprawami, znajdują kosztorysy szczegółowe i informacje ilustrowane w piśmie *Mittheilungen aus der Schmalsymbrochelle* — bezpłatnie przesyłanem przez fabrykę A. Koppella, mającą zastępstwo we Lwowie (Chorążczyzna 17).

Z członków 80 pre. mieszka na roli i posiada własność (małą lub średnią), 5 pre. to robotnicy rolni, 5 pre. dzierżawcy a 10 pre. wielcy właściciele „absentyści“, nie mieszkający weale w swoich dobrach.

Również zajmujące były referaty o działaniu syndykatów — jak skutecznie wpływały na ceny nawozów sztucznych, nabywanych wspólnie dla rolników, jak rozszerzały wiadomości potrzebne, jak stosowały nowe metody uprawy, jak teoryje stosowano do praktyki i jakie rezultaty donosiły osiągnięto. Dość powiedzieć, że zbiór pszenicy wzrósł o 15 pre. w ciągu lat 30, mimo, że przestrzenie, zajęte pod uprawę znacznie się zmniejszyły, wszędzie weszły w użycie najnowsze maszyny i rolnik idzie z kulturą i postępem.

Rolnik idący z kulturą i postępem!... Cóż myślicie o tem szanowni czytelnicy!

Jak wygląda ten świat agrarny u nas? Jak wygląda przemysł, jak kultura umysłowa?...

Opowiem wam krótki fakt prawdziwy.

...Byłem u nas na wsi w Galicyi, właściciel wielkiej posiadłości położonej kilka mil od miasteczka, kończył właśnie dewastacyę lasu i zapytał mnie, co zrobić z tartakiem.

— Masz pan darmo siłę wodną — odpowiedziałem — turbina dobra, proszę ustawić dynamo maszynę i będzie do dyspozycyi elektryka do oświetlenia, do żniwiarek, młocarek i t. p., wyrachuję panu faktyczną oszczędność w gospodarstwie.

— Hm... to bardzo ładnie, ale to zawsze kosztuje i... i to nie dla nas.

— Kosztuje stosunkowo nie wiele, a opłaci się sownie, kto wie, czy potem nie przyjdzie panu ochota eksploatacja kamieniołomu (bardzo piękny wapień) postawienia fabryki np. drewna; glina jest wyborna, łąki pańskie mokre i możnaby tanio je osuszyć. Za jednym przemysłem idzie drugi... możnaby eksploataować torf, postawić dalsze fabryki. Nietylko ulokowałby pan znakomicie gotówkę (miał 1/2 miliona w bankach), ale cały powiat poszedłby w górę... ludzie mieliby pracę, a i wartość pańskich posiadłości by wzrosła.

— To się panu tak zdaje, bo pan z miasta, my tu na wsi lepiej wiemy, co trzeba. Ładnie bym wyglądał z fabryką...

— Ależ pomyśl pan, kraje przemysłowe...

Właściciel wielkiej fortuny przerwał mi:

— Co tam przemysłowe, my jesteśmy krajem rolniczym, fabryki nas niszcza, bo chłop ucieka od roboty w polu, dawniej było i nam dobrze i chłopom dobrze...

— Ależ postęp!... — perswaduję.

— Nam nie trzeba postępu, trzeba cła od zboża — widzi pan, bo te ceny zagraniczne nas niszcza. Trzeba większego kredytu krajowego, trzeba, żeby rząd nie puszczał chłopów za granicę.

— Miałem już dosyć, grzecznie więc zakończyłem rozmowę: Mam zupełnie inny pogląd na te sprawy, ale zdaje się, nie przekonam...

— Bo ja mam rację, panie inżynierze — słyszałem jeszcze, żegnając się, a z jakim zadowoleniem było to powiedziane!

Tartak z turbiną sprzedał właściciel — nabywcy rozebrali wszystko i powieźli do niszczenia innych lasów.

...Woda dziś tam zabiera grunta, powodzie niszcza pola, łąki stoją pod wodą, a pan, „który miał rację“, że nam nie trzeba postępu, narzeka coraz bardziej na ciężkie czasy.

...A świat, a życie płynie naprzód, unicestwia niedołączonych, zwątpiałych i ciemnych, porywa do walki o chleb i światło, silnych, wierzających, rozumnych.

...Ludziom nowym otwiera drogi ku dobru powszechnemu, ku lepszej przyszłości narodu... niech idą pewnie i śmiało!

Inżynier Edmund Libański.

## Depesze handlowe.

### Z targu pieniężnego.

**Wiedeń, 21 października.** Zaukniecie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcyę austr. Zakł. kredytowego 647—, Akcyę węg. Zakładu kredytowego 647—, Akcyę anglo-banku 267—, Akcyę Unionbanku 528—, Akcyę Länderbanku 408-50, Akcyę Bankverein 458-50, Akcyę Bodencredit 358—, Akcyę Gal. Banku hipotecznego —, Akcyę kolei państwowych 642—, Akcyę kolei południowych 108—, Akcyę Tramway A. 273 —, B. 267-75, Akcyę kolei Elbethal 459-50, Akcyę kolei półn. 6050—, Akcyę kolei czern. —, Akcyę Alpijny 419-50, Akcyę Rima Muranyi 5-6—, Akcyę Prag. Towarzystwa żel. 1675—, Akcyę Fabryki broni 285—, Akcyę tureckie tytoniowe 290—, Oblig. węg. ind. 89—, Renta majowa 96-65, Austr. Renta koronowa 97-20, Węg. Renta koronowa 90-05, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 90-20, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98-75, 4 proc. listy Banku hip. 90—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98-50, 5 proc. listy Banku hipot. 109-50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 05-45, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1803 r. 90-75, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 88-50, Losy tureckie 103-50, Marki 117-75, Ruble 254-25.

**Berlin, 21 października.** Przy aukcji wczoraj. giełdy: Kredyty 202-10, Staatsbahn 137—, Disconto Comandit 169-50, Berlin. Tow. handl. 141-75, Laura 194—, Bochumer 172-40, Kolej półn. wschodnio pruska —, Ruble za gotówkę 218-65, Kolej warsz.-wied. —, Kolej morza śródziemnego 37—, Kolej Meridional 129-75, Losy tureckie 105-50, Renta włoska 94—, „Harpener“ kopalnie węgla 174-40, Kolej Marienburg-Miawka —, Konsolidation 315—, Lombardy 24-90, Kolej Henry 106-75, Niemiecki bank narodowy 129-25, Kanada Proferod 85-75, Akcyę żelazki hamburskiej 120-75.

**Budapeszt, 21 października.** Wczor. gieł. Austr. kred. 646 — Węg. bank kred. 645-50, Węg. bank eskoutowy 425 —, Węg. bank hipoteczny 424—, Węg. renta koronowa 90-05, Rimanuraula

508-50, Węg. 4-proc. renta 94-60, Węg. bank dla przem. i handlu 164-...
Frankfurt, 21 października. Wczoraj. giełda wieczorna...

Drobne ogłoszenia.

Osoba do towarzystwa dla zarządu domem. lub też jako baba do dzieci...
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż rozpoczynam...

Prutynowana nauczycielka udziela lekcji fortepianu po 4 zł. miesięcznie...
Fajeton półkryty mało używany do sprzedania...

Sprzedam zegary stojące i antyki z porcelany. Ul. Hoffmana 4. 5708

Fortepian w dobrym stanie do nauki za 60 złr. sprzedam Piekarska 18. 5744

Zdolny pomocnik handlowy, branży biawatnej lub pióciennej, z dobrą przemocą, poszukuje posady...

Poszukuje się zdolnego agenta do zbierania anonsów. Adres Sykstuska 20, Doliński. 5770

Za najznakomitszą ogólnie uznaną Jadalnią Michała Drabika, plac Smołki 3, poleca się Szanownej P. T. Publiczności. 5771

Odnaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą o. k. Miłośnictwa handlu.

FABRYKA Szeligi Łyszkiewicza inżyniera we Lwowie ulica Św. Marcina liczba 29, poleca:

Asfalt w gorącym stanie do izolacji fundamentów, oraz do osuszania zawilgocionych ściąg w pomieszkaniach.

Tektury asfaltowej ogniotrwałą do krycia dachów od 20 cent. za 1 m. kw.

Lak asfaltowy i Smotę dystylowaną bezwodną do konserwacji dachów i drzewa.

Elastyczne płyty izolacyjne. Fabryka wykonuje pokrycia dachów i reperację swoimi robotnikami. 22 Telefon nr. 250.

Fabryka Szeligi Łyszkiewicza, inżyniera w Lwowie poleca Dachy holcementowe nie wymagające wiązań dachowych, bez konserwacji i reperacji, wiecznej trwałości. 1795

TEATR MIEJSKI we LWOWIE. W Poniedziałek d. 22 października 1900 r. Nasi najserdeczniejsi. komedia w 4 aktach WIKTORIYA SARDOU. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA Codzienne przedstawienie. Początek o 8. Bilety wcześniej do nabytą w biurze Ploha. 5694

Ogłoszenie. Przy powiatowej Kasie oszczędności w Ropczycach jest do objęcia posada syndyka. Bliższych wiadomości zasięgnąć można w Dyrekcji rzeczonyj Kasy w terminie po koniec b. miesiąca. Reprezentacja powiatowa jako Wydział Kasy Oszczędności. 5556 Ropczyce, dnia 8 października 1900.

Znaczniejsza ilość robotników znajdzie zaraz zajęcie przy robotach górniczych na kopalni wosku galicyjskiego Banku kredytowego w Borysławiu. Warunki przyjęcia dla robotników którzy już w przemyśle górniczym pracowali: ukończony 18-ty a nieprzekroczony 40-ty rok życia; dla tych którzy jeszcze nie pracowali: ukończony 18-ty a nieprzekroczony 30-ty rok życia. Praca trwa ośm godzin na dobę. Wynagrodzenia od 1-50 do 3 koron na szycie, często roboty akordowe przyczem zarobek może być znacznie wyższy. Każdy z wstępujących poddać się musi oględzinom lekarskim. Bliższych szczegółów udziela na miejscu Zarząd kopalni galicyjskiego Banku kredytowego w Borysławiu. 5725

Targ zbożowy i towarowy. Budapeszt, 21 października. Pszenica na październik 7-43 do 7-44, pszenica na kwiecień 7-38 do 7-39, żyto na październik 7-03 do 7-04, żyto na kwiecień 7-35 do 7-36, owoś na październik 5-45 do 5-46, na kwiecień 5-60 do 5-61, kukurydza na październik 0- do 0-1, na maj 1901 r. 5-08 do 5-09.

Wiedeń, 21 październ. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 7-69 do 7-70, pszenica na wiosnę 8-18 do 8-19, żyto na wiosnę 7-82 do 7-79, żyto na jesień 7-56, 7-58, kukurydza na maj czerwiec 5-37, kukurydza na październik 5-68, owoś na jesień 5-69 do 5-70, owoś na wiosnę 5-90 do 5-91.

Wiedeń, 21 październ. Cukier (spok.) 25 05. Nafta galicyjska niezmięcona, Spirytus 40.50. Tendencja bez ochoty.

Praga, 21 październ. Cukier K. 25 30 do 25 10.

Hamburg, 21 październ. Kawa Rio loco ordyn. 33- do 39-, prawdziwa ordyn. 40- do 42-, dobra 43- do 45-, Santos Good na maj 33-, na październ. 38-75, na grudzień 39-50, na marzec 40-.

Havre, 21 października. Kawa Santos Good Avenue na październik 46-75, na luty 47-.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie Chorążyczna 17-19, przyjmuje wszystkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące i wykończa takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Już wyszedł KALENDARZ „SŁOWA POLSKIEGO“ OPRAWNY W PŁÓTNO Cena 1 kor. 20 h. — Z przesyłką pocztową 1 kor. 40 h. — Za zaliczką się nie wysyła.

Table with financial data: Kurs giełdy wiedeńskiej (2 dnia 21 października 1900 r.), Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, Ogólny dług państwa, Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych, Obligacje kolejowe, Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with financial data: Dług państwa krajów korony węgierskiej, Inne publiczne pożyczki, Listy zastawne, Oblig. hipot i listy dłużne, Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table with financial data: Różne losy, Akcje przedsiębiorstw transportowych, Akcje banków (za natukę).

Table with financial data: Akcje przedsiębiorstw przemysłowych, W waluty, Berlin, dnia 21 października, Warszawa, dnia 21 października, Petersburg, dnia 21 października.